CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK II. Kraków, d. 1 grudnia 1935 r. NR. 12.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA: ROCZNA 6 ZŁOTYCH, PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE, KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046. REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 1 GRUDNIA 1935. NR. 12.

LUDWIK OSIECKI.

W sprawie równowagi budżetów związków samorządowych.

Wysiłki, podjęte dla uzyskania równowagi budżetu państwowego, a raczej może niektóre środki uruchomione dla zrealizowania tego zagadnienia, wywoływać mogą (faktycznie wywołują) wrażenie niedoceniania przez czynniki miarodajne równowagi budżetów związków samorządowych.

Pesymizm, który daje się zauważyć wśród przedstawicieli związków samorządu terytorjalnego wszystkich stopni spowodu zapowiedzianych ograniczeń i przesunięć podatków zastrzeżonych samorządowi, ograniczenia, a nawet zniesienia opłat pobieranych przez samorząd za urządzenia i usługi (postojowe, targowe, gaz, woda, światło i t. p.), uzasadnia potrzebę bliższego zastanowienia się nad temi zagadnieniami, chociażby dla skonstruowania sobie właściwego obrazu sytuacji, wobec której stanął samorząd terytorjalny. Jest rzeczą charakterystyczną, że obawy o budżety związków samorządowych stabilizują się właśnie w okresie podjętych na szeroką skalę starań nad uzdrowieniem i aktywizacją gospodarstwa naszego, etapami czego ma być zrównoważenie budżetu państwowego i uwzględnienie w życiu gospodarczem, w większych rozmiarach niż to miało miejsce dotąd, inicjatywy prywatnej. Czy zatem obawy te są uzasadnione?

Należałoby odpowiedzieć — nie, a to dlatego, że wysunięty przez Rząd programowy postulat równowagi budżetowej nie należy ścieśniać tylko do pojęcia budżetu państwowego. Jest rzeczą bowiem niepodlegającą, w mojem przekonaniu, dyskusji, że zrównoważenie budżetu państwowego, przy równoczesnej deficytowości budżetów związków samorządowych, nie wywoła dla całokształtu zagadnień gospodarczych zapowiedzianych wyników. Funkcje samorządu są funkcjami państwa, niedomagania samorządu są niedomaganiami Państwa. W tym względzie można się spierać o skalę efektów, ale fakt niezrównoważenia budżetów samorządowych bez względu na całkowite zrównoważenie budżetu państwowego świadczyć będzie w dalszym ciągu o deficytowości naszej gospodarki

publicznej ze wszystkiemi jej następstwami i konsekwencjami. Postulat tedy równowagi budżetowej uważać należy za zapowiedź uzyskania tej równowagi tam wszędzie, gdzie Państwo przejawia swą działalność publiczną, a więc i w budżetach samorządowych.

Zagadnienie równowagi budżetów związków samorządowych od paru lat wysunięte zostało jako naczelne zadanie uzdrowienia gospodarstwa publicznego samorządu terytorjalnego i walka z deficytowością tej gospodarki w tym okresie, stwierdzić należy, dała pewne znaczne nawet wyniki.

Wyrazem tych dążeń, poza inicjatywą dekretową i gospodarczo bolesną akcją oddłużeniową, było pogłębianie przez związki samorządowe procesów oszczędnościowych, zahamowanie akcji inwestycyjnej, realne ustalenie przypuszczalnych dochodów, stosowanie gospodarki okresowej w ramach rzeczywistych wpływów i w zależności od tego stosowanie kompresyj budżetowych, uzasadnionych z uwagi na dążenie do zrównoważenia budżetów, nieuzasadnionych z powodu niezaspokojenia dzięki temu skądinąd niezmiernie ważnych zagadnień o charakterze społecznym, czy też gospodarczym.

Obserwacja omawianej sytuacji w Województwie Krakowskiem pozwala nam stwierdzić, że jeśli chodzi o zagadnienie deficytowości Pow. Zw. Samorządowych nie nasuwało ono w dotychczasowym stanie rzeczy poważniejszych naogół obaw [1]), aczkolwiek skutki ostatniej powodzi równowagę tę nieco naruszyły. Należy jednak przypuszczać, że przy zachowaniu dotychczasowego poziomu dochodów tych związków, ostrożnej i przewidującej gospodarce budżetowej, rany powodziowe dadzą się w niedługim okresie czasu bez większych wstrząsów zabliźnić.

Gorzej znacznie przedstawia się sytuacja w miastach, a zwłaszcza większych. W wielu bowiem z tych miast deficyty budżetowe stały się objawem chronicznym, bez względu na formalne zrównoważenie budżetów, aczkolwiek w okresie ostatnich lat podnieść należy, że deficyty te wykazują stałą i znaczną tendencję zniżkową, co pozwalamy sobie zilustrować na przykładzie dwóch naszych największych miast i co należy uznać za objaw niewątpliwie pocieszający.

[1]) Według zamknięć rachunkowych za rok 1933/4 powiatowe związki samorządowe województwa krakowskiego w połowie zamknęły swoje budżety nadwyżkami, które wyniosły około 120 tysięcy złotych, w połowie zaś niedoborami w łącznej kwocie 770 tysięcy złotych, w której to kwocie jednak mieściły się już niedobory z lat poprzednich.

	Kraków [1])		Tarnów [2])	
Rok	Niedobór	Budżet adm.	Niedobór	Budżet adm.
1930/31	2,325.000	24,780.000	—	—
1931/32	1,501.000	23,798.000	812.292	1,716.680
1932/33	658.000	21,327.000	455.578	1,522.245
1933/34	787.000	18,506.000	212.036	1,264.225
1934/35	600.000	16,440.000	—	—

Czy jednak deficytowe zw. samorządowe naszego Województwa, zabezpieczając przynajmniej najbardziej istotne, z punktu widzenia zadań samorządu, obowiązki zbliżały się do oparcia swej gospodarki na rzeczywiście zrównoważonym budżecie, doprawdy trudno odpowiedzieć. Uzależnia się to od okoliczności, tkwiących w samych związkach i poza związkami. Do pierwszej kategorji należałoby zaliczyć pogłębienie procesów racjonalizacji aparatu administracyjnego i gospodarki w najszerszem słowa tego znaczeniu, do drugiej rozmiary akcji oddłużeniowej, ściśle mówiąc ustosunkowanie się do tego zagadnienia najważniejszych dla samorządu instytucyj wierzycielskich kredytu zorganizowanego (B. G. K.), pozatem uruchomienie dogodnych źródeł kredytowych, no i racjonalizację legislatywy. Tutaj chcielibyśmy tylko podnieść, że przeprowadzona w ostatnich czasach przez przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego ekspertyza finansów dwóch, z pośród najbardziej zapalnych, w naszem Województwie punktach (Tarnów, Żywiec) wykazała, że gminy te ostatnie okresy budżetowe zamknęły bez deficytów. Doświadczenia i praktyka, rozwaga wnioskowania, jako cechy właściwe każdej instytucji Bankowej, pozwalają nam stwierdzić, że wyniki, do których doszli PP. eksperci odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Walka samorządów z deficytem odbywała się, pomijając następstwa kryzysu gospodarczego (kurczenie się dochodu społecznego, bezrobocie i t. p.), w okresie dla samorządu bardzo ciężkim. Posunięcia bowiem, niewątpliwie konieczne dla zapewnienia wpływów dla budżetu państw., że wymienię tutaj odebranie zw. samorządowym egzekucji podatków, wytrąciło tym związkom ważny bardzo instrument budżetowy. Przerzucenie na związki samorządowe obligatoryjnie nowych obowiązków, że wymienię realne zwiększenie dopłat na rzecz Szpitali Małopolskich i zobowiązanie gmin do ponoszenia wydatków z tytułu dodatków mieszka-

[1]) Reskrypt Wojewody Krakowskiego, zatwierdzający budżet na r. 1935/36.

[2]) Protokół lustracji, przeprowadzonej przez Dyr. W. Gajewskiego i protokół Kom. Rewizyjnej Rady Miejskiej m. Tarnowa.

niowych dla nauczycieli, co zwłaszcza w gminach wiejskich wywołało zwichnięcie równowagi budżetowej, należy również zaliczyć do posunięć bardzo niesprzyjających dla kształtowania się związków samorządowych szczególnie, że te i inne posunięcia następowały niespodziewanie w okresie pogarszającej się z dnia na dzień konjunktury gospodarczej, ze wszystkiemi jej skutkami społecznemi i gospodarczemi, wymagającemi raczej większego pogotowia finansowego samorządu. Tak czy inaczej i pomimo tych wszystkich ujemnych okoliczności, dzięki innym natomiast jak to widzimy środkom zaradczym, uwidaczniają się w życiu samorządu terytorjalnego pewne zdrowe akcenty — walka z deficytem, z tym najgroźniejszym objawem wszelkiej publicznej, czy prywatnej gospodarki, uwieńczona pewnemi pozytywnemi wynikami.

Aczkolwiek nastąpiło to kosztem ograniczenia, a nawet zrezygnowania z wykonywania, jak to już mieliśmy możność podnieść, niezmiernie ważnych z punktu widzenia lokalnych zagadnień społecznych i gospodarczych obowiązków, jednak z drugiej strony podnieść należy, że samorząd zdobył się w tym okresie na pewną aktywność, zwłaszcza w zagadnieniach rozładowywania bezrobocia przez uruchomienie inwestycyj, w dziedzinie rolnictwa, drogowej, godząc postulat równowagi budżetowej z koniecznościami chwili i przez to stając się instrumentem aktywnym w zwalczaniu kryzysu. To należy samorządowi zapisać na dobro jego rachunku.

Nic więc dziwnego, że na tle w ten sposób zarysowującej się sytuacji finansowej związków samorządowych i na półrzucie do zrównoważenia budżetów, środki uruchomione dla osiągnięcia równowagi budżetu państwowego istotnie wywoływać mogą wrażenie jednostronnego załatwienia sprawy, t. j. zbilansowanie tej tylko części gospodarstwa publicznego, dla której konkretny plan stanowi budżet państwa. Rozumuje się bowiem, że np. przewidywane ograniczenia wysokości stawek podatków i opłat zastrzeżonych związkom samorządowym (bez równoczesnych dalej sięgających korektyw w podatkach państwowych), a nawet całkowite pozbawienie możności pobierania, zwłaszcza przez miasta szeregu opłat, oznacza tylko zachowanie nadwątlonej siły podatkowej dla budżetu państwowego. Rozumuje się, że opodatkowanie urzędników samorządowych pozbawiło zw. samorządowe szukania oszczędności budżetowych w drodze rewizji tych uposażeń.

Te i podobne argumenty doprowadzają pesymistów do wniosków o całkowitem zwichnięciu równowagi budżetów i zaniku funkcyj samorządowych. Niektórzy nawet z powodu tych posunięć, czy też zapowiedzi, być może i pod wpływem pewnych dyskusyj o samorządzie, wyciągają wnioski o braku zaufania do przedstawicielstwa społecznego, skupionego w samorządzie, pomawiając czynniki nadrzędne o niewiarę, aby przedstawicielstwo to mogło realnie i pozytywnie współdziałać w pracach państwowych.

Chcielibyśmy obawy te rozprószyć. Zgadzamy się, że ofiary trzeba będzie ponieść. Ograniczenie podatków, czy też opłat należy uważać jako konieczność odciążenia dochodu społecznego. Jest to środek walki z kryzysem, zmierzający między innemi do zrównoważenia bilansu gospodarstwa prywatnego, pogłębienia procesu kapitalizacji wewnętrznej i konsumpcji. Środek bardzo ważny, jeśli się zważy, że nasz system podatkowy i stopa podatkowa wywoływać muszą cały szereg daleko idących zastrzeżeń.

Odciążenie podatnika oznaczać przecież może również i to, że pewne punkty ciężkości ulegną przerzuceniu z gospodarstwa publicznego na inicjatywę prywatną, a zresztą od szeregu lat wpływy podatkowe stabilizują się na pewnym poziomie, daleko niższym, niż kwoty przypisów podatkowych.

Prowadzone obecnie przez władze centralne studja nad nowem ukształtowaniem się źródeł dochodowych zw. samorządowych pozwalają nam stwierdzić, że postulat zachowania aktywności samorządu jest uwzględniany.

Pogłębienie procesów oddłużeniowych, projekty przesunięcia podatków od uposażeń pracowników samorządowych na rzecz budżetów samorządowych nawiązywanie szerokiego kontaktu z czynnikami obywatelskimi w sprawach gospodarczych, wykluczają wszelkie domniemania o braku zaufania do czynnika społecznego i stosowania jednostronnych środków zaradczych.

Być może, że najbardziej drażliwe jest zagadnienie: miasto-wieś.

To jakieś odległe reminiscencje. Dawne grzechy zmyte już przecież zostały uchwałami Konstytucji 3-go Maja. To co zrodziło się w atmosferze sejmików przy akompanjamencie trzasku karabel o „golone pałki“ braci szlachty, nie powinno dzisiaj odżywać. Zresztą w poważnych dyskusjach zagadnienie to jest traktowane rozważnie i spokojnie. Świadczą o tem ostatnie oficjalne enuncjacje. Akcenty zadrażnienia do tej dyskusji wprowadzają ludzie, których należałoby określić mianem

„podpowiadaczy“ (szkolnych), a więc ludzie o specyficznych wadach.

Zbliżając się do końca naszych rozważań i stwierdzając, że jednak mgły ścielące się na drogach, po których kroczy samorząd w Polsce nie są tak gęste, aby uniemożliwiały orjentację kierownikom życia samorządowego, z całym naciskiem podkreślamy, że dążenie do utrzymania równowagi budżetów związków samorządowych jest naczelnym postulatem tych związków, jest ono uzupełnieniem wysiłków Rządu do uzyskania tej równowagi na szczeblu budżetu państwowego, a co zatem idzie środkiem do poprawy życia gospodarczego. To też samorząd terytorjalny musi ten postulat docenić i doceni, zważywszy jego zawsze pozytywne ustosunkowanie się zagadnień państwowych.

Wierzymy w istniejące trudności i ofiary, liczymy się z koniecznością dalszych ograniczeń wydatków samorządowych, ostrze czego należy stępiać pogłębieniem procesów oszczędnościowych i racjonalizowaniem administracji i metod gospodarki, aby uruchomić możliwie najwięcej środków dla obsługi ludności, przedewszystkiem na najważniejszych odcinkach pracy z przestrzeganiem, aby samorząd terytorjalny nie stracił charakteru powszechnego działania. Ale wierzymy równocześnie, że to wszystko, co obecnie pozytywnie stwarza zapory dla normalnej ekspansji samorządu, znajdzie odpowiedni refleks w automatyźmie gospodarczym i wywoła dodatnie skutki dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego.

MGR. JÓZEF PRZETOCKI.

Nożyce przypisów i wpływów podatkowych.

Jeden z punktów programu gospodarczego Rządu przewiduje odciążenie podatkowe rolników przez zmniejszenie stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego i specjalnej opłaty drogowej. Członkowie zarządów i kierownicy biur związków samorządowych nie kwestjonując celowości zamierzonych i realizowanych posunięć samorządowych z niepokojem oczekują zapowiedzianych dekretów. Budżety związków samorządowych są już obecnie w wielu wypadkach deficytowe. Większość związków samorządowych okupiło równowagę budżetową bolesnemi wyrzeczeniami ścieśniając swoją działalność i ograniczając potrzeby tak elementarne i pilne jak utrzymanie dróg, pomoc bezrobotnym i ubogim i t. p. W tych warunkach dalsze zwężenie podstaw finansowych oznacza zwiększenie niedoborów w związkach samorządowych deficytowych, a utratę równowagi budżetowej lub dalsze ścieśnienie działalności w pozostałych związkach samorządowych.

Zdają sobie sprawę z tych konsekwencyj Sternicy naszej Nawy Państwowej i poważnie zastanawiają się przed powzięciem decyzyj.

Czy jednak sytuacja jest istotnie bez wyjścia? wydaje mi się, że nie. Istnieje bowiem możliwość pewnego obniżenia stawek podatkowych bez zmniejszania wpływów z odnośnych podatków. Brzmi to dość paradoksalnie, a jednak jest to możliwe.

Być może w chwili kiedy Przegląd Samorządowy opuści prasę, sprawa stawek podatkowych będzie przesądzona. Gdyby jednak tak było, uważam, że uwagi na poruszony temat będą aktualne, bo przyczynią się do wyrównania ubytków w dochodach spowodowanych obniżeniem stawek podatkowych, a tem samem do wzmocnienia podstaw finansowych związków samorządowych, co skolei umożliwi tym związkom lepsze zaspakajanie potrzeb publicznych.

Wskazując na możliwość obniżenia stawek podatkowych nie mam na myśli zrównoważenia ubytków innemi podatkami. Podatków w Polsce mamy raczej za dużo niż za mało i pomnażanie ich liczby, gdyby nawet istniała możliwość wymyślenia jakiego nowego podatku, uważam za niecelowe. Nie należy od obywateli żądać zbyt dużo, ale tego, czego żąda się, trzeba żądać bezwzględnie i od wszystkich. Zastosowanie tej zasady w naszej praktyce podatkowej zrealizowałoby postulat pociągnięcia wszystkich do udziału w wydatkach publicznych w ramach obowiązujących przepisów prawnych a zarazem wyrównałoby ubytki spowodowane obniżeniem stawek podatkowych lub umożliwiłoby obniżenie stawek dotychczas nie obniżonych.

Sprawa ta jest aktualna nie tylko w odniesieniu do stawek danin komunalnych, jest ona równie aktualna i w odniesieniu do stawek podatków państwowych, że zaś problem wysokości opodatkowania jest jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej, wydaje mi się, że poruszanemu zagadnieniu trzeba poświęcić baczną uwagę.

O co chodzi? W dobie kryzysu można było zaobserwować ciekawe zjawisko, wpływy podatkowe malały także w odniesieniu do tych podatków, których stawki ani podstawy wymiaru nie uległy zmianie. Część płatników płaciła pełne przypisy podatkowe wg. stawek z okresu dobrej konjunktury, część płaciła mniejsze lub większe ułamki wymiarów, reszta nie płaciła nic. Co było przyczyną narastania zaległości? — oczywiście przedewszystkiem zepsucie się konjunktury gospodarczej, ale nie wyłącznie. Winę zaistnienia zaległości podatkowych w tych rozmiarach co u nas, ponosi również polityka podatkowa.

Wobec występującego zjawiska zaległości podatkowych można było zająć dwojakie stanowisko, albo 1) obniżyć stawki i żądać mniej ale bezwzględnie, albo 2) pozostawić dotychczasowe stawki licząc się z tem, że słabsi ich nie zapłacą w całości lub wogóle. Wybrano drugą ewentualność ze znanemi konsekwencjami ogromnemi zaległościami i bogatem ustawodawstwem o ulgach podatkowych. O szkodliwości ulg podatkowych napisano już bardzo wiele, (Patrz mój artykuł w nr. 175 „Czasu" p. t. „Aby hydrze nie odrosła głowa", artykuł Mgr. J. Danielakówny w nr. lipcowym Przeglądu Samorządowego p. t. „Zagadnienie ulg podatkowych"). Wydaje mi się, że wszyscy zgodnie uważają zaległości podatkowe za zjawisko ujemne, niewątpliwie zaś trwanie mimo deflacji przy stawkach podatkowych z okresu dobrej konjunktury znacznie przyczyniło się do zwiększenia sum zaległości.

Zapewne w większości wypadków nie płacili, płatnicy, którzy spowodu kryzysu zubożeli, w licznych jednak wypadkach płacili mniej zamożni albo znajdujący się w położeniu nie lepszem od tych, którzy nie płacili. Powszechnie znane są fakty, że najlepiej płacili podatki małorolni, którzy jednocześnie najwięcej obniżyli i tak niską stopę życiową wykazując największy spadek konsumcji towarów przemysłowych. Winę nieuzasadnionych zaległości podatkowych ponosi aparat skarbowy.

Różnica między sumami podatków przypisanych a ściągniętych zawsze istniała, różnica ta jednak w czasie ostatniego kryzysu niepomiernie wzrosła. Nożyce przypisów i wpływów podatkowych rozwarły się. Nie rozporządzam na razie danemi statystycznemi, ale na podstawie poszczególnych spostrzeżeń uważam, że kiedy w okresie dobrej konjunktury dobrze zorganizowany aparat podatkowy związków samorządowych realizował około 90 procent przypisów, to po przejęciu egzekucji przez urzędy skarbowe, związki samorządowe otrzymywały przeciętnie 60 procent przypisów. Zwarcie nożyc przypisów i wpływów podatkowych winno dać zwiększenie dochodów, które można zużyć na wyrównanie ubytków w dochodach z podatków już obniżonych lub na obniżenie stawek podatków dotychczas nie obniżonych.

Warunkiem przeprowadzenia akcji jest obniżenie stawek podatkowych tam gdzie dotychczas nie zostały obniżone i usprawnienie aparatu skarbowego.

Ale może ktoś zarzucić, że obniżenie stawek podatkowych przy usprawnieniu poboru nie przyniesie istotnej ulgi społeczeństwu, gdyż opodatkowani w sumie zapłacą to samo.

Tak to prawda, ogół płatników zapłaci tę samą sumę pieniędzy, ale będzie inny sprawiedliwszy i gospodarczo korzystniejszy rozkład ciężarów podatkowych. Wyobraźmy sobie ładowny wóz zaprzężony w parę koni, z których tylko jeden ciągnie, a drugi ciągnąć nie chce, mimo, że ładunek nie przerasta siły obydwóch koni. Jedynem wyjściem będzie wtedy wyprzągnięcie złego konia i zastąpienie go koniem dobrym. Obydwa konie pociągną ten sam ciężar, jednak poprzedni koń dobry będzie znakomicie odciążony, bo będzie ciągnął tylko połowę ciężaru, gdy przedtem musiał ciągnąć i za złego konia towarzysza. Takim złym koniem jest każdy właściciel gospodarstwa lub zakładu pracy, który nie chce płacić podatków. Jest nim także ten gospodarz lub przedsiębiorca, który gospodaruje z niedoborem, mimo, że jego sąsiad pracujący w tych samych warunkach osiąga pozytywne wyniki. Takie złe konie trzeba wyprzęgać, aby ulżyć koniom dobrym; trzeba zaś to zrobić i to jaknajprędzej, aby konie dobre nie wyciągły jak się to mówi kopyt, ciągnąc za siebie i za złych towarzyszy. Kto nie umie być dobrym samodzielnym gospodarzem lub przedsiębiorcą, niech będzie pracownikiem najemnym.

Zwarcie nożyc przypisów i wpływów podatkowych przyniosłoby gospodarstwu społecznemu ogromne korzyści w szczególności:

1) obniżenie stawek podatkowych obniżyłoby koszty produkcji płatników solidnych, zatem jednostek gospodarczo zdrowych umożliwiając w przemyśle obniżenie cen a w gospodarstwach rolnych zwiększenie siły nabywczej ludności. Konsumcja towarów przemysłowych przez rolników otrzymałaby jednocześnie dwa bodźce, jeden przez odciążenie podatkowe rolników, drugi przez zniżkę cen przemysłowych, która przy obniżce stawek podatkowych byłaby łatwiejsza,

2) wyeliminowanie z produkcji i wymiany jednostek pracujących nie ekonomicznie, t. j. ze stratą,

3) podniesienie moralności podatkowej.

Na zakończenie jeszcze raz podkreślam warunek przeprowadzenia akcji — obniżenie stawek podatkowych, tam gdzie ich dotychczas nie obniżono, aby mieć pewność, że koń, który nie chce ciągnąć, ciągnąć może a nie chce.

STEFAN MUCZKOWSKI.

Zespolenie czynności podobnych wodociągu, gazowni i elektrowni.

Przedsiębiorstwa komunalne użyteczności publicznej t. j. wodociągi, gazownie i elektrownie działają na zasadzie wyłączności i to stanowisko monopolistyczne zapewnia im zbyt artykułów, tak że staranie o klienta odbiorcę, nie stanowi przeważnie żadnej troski dla wytwórcy. Nie znaczy to jednak, aby można tego odbiorcę lekceważyć.

Przedsiębiorstwa te muszą się troszczyć o odpowiedni gatunek dostarczanych wyrobów, choć i w tym wypadku możliwem jest obniżanie gatunku, co jednakże ograniczone jest przepisami o znaczeniu ogólnem ze względu na dobro ogółu, a do pewnego stopnia także możliwością obrony ze strony odbiorcy, mogącego swe zużycie zmniejszyć.

Przedsiębiorca prywatny ma na oku przeważnie zysk osobisty, a pożytek społeczny stoi u niego dopiero na drugim planie — choć nie zawsze. Inaczej ma się rzecz w odniesieniu do zakładów przemysłowych użyteczności publicznej pozostających pod zarządem komunalnym. Tu użyteczność społeczna przeważa nad stroną gospodarczą. Nie tak jednak, by można pomijać zupełnie sprawę dokładnej kalkulacji kosztów i ich pokrycia. Przedsiębiorstwa te muszą też dbać o oszczędność swej gospodarki i ze względów zewnętrznych, często wskutek wyższego nakazu, obniżać cenę sprzedaży swych wyrobów. Jeżeli obniżka ceny będzie abstrakcyjna t. j. bez równoczesnego przekalkulowania na nowo jej składników, ubytek dochodów może wstrząsnąć równowagą przedsiębiorstwa. To też w wypadku obniżania ceny musi się poszukać pokrycia ubytków dochodu. Znaleźć je można w oszczędności na innych polach, a więc w zmniejszeniu wydatków, a częściowo powiększeniu zbytu. Ale powiększenie zbytu postępuje zazwyczaj wolno (często zwiększa stopniowo koszta), natomiast radykalniejszem, bo bezpośrednio działającem, jest obniżenie kosztów.

Oparcie przedsiębiorstwa na zasadach kupieckich i wyzwolenie go z ciężkich więzów gospodarki publicznej i biurokratyzmu może dać wyniki dobre, ale wydzielenie zupełnie przedsiębiorstw z ogólnej administracji komunalnej nie zawsze jest możliwe.

Podstawą sprawnego działania przedsiębiorstwa jest ścisłe rozgraniczenie kompetencyj i władz nadrzędnych i organów wewnętrznych. Jest ono konieczne szczególnie w tych działach, które zazębiają się o siebie pod względem kontrolnym. Nie można więc łączyć ze sobą np. czynności księgowych i handlowych lub rachunkowych i administracyjnych, doprowadza to bowiem do przewagi jednej kompetencji nad drugą, zazwyczaj rachunkowej, co może mieć skutki szkodliwe.

Rozgraniczenie kompetencyj musi być przeprowadzone konsekwentnie, albowiem i tak dział administracyjny musi z natury rzeczy wkraczać w zakres działu technicznego i handlowego, musi się więc dążyć do usunięcia tarć i nieporozumień.

O ile sama komercjalizacja może dać wyniki pomyślne, o tyle pomyślniejsze one będą przy zastosowaniu zasad racjonalizacyjnych. Racjonalizacja bowiem będzie miała skutki głębsze dalej sięgające, zwłaszcza pod względem obniżenia kosztów, a przytem nie narusza zupełnie formy prawnej przedsiębiorstwa.

Na czem ona polega? Przedewszystkiem na modernizacji narzędzi i metod pracy, nietylko w dziale technicznym produkcji, ale w niemniejszej mierze odnośnie do działalności administracyjnej i handlowej przedsiębiorstwa.

Dobrze obmyślana celowa administracja ma starać się o możliwie oszczędne prowadzenie przedsiębiorstwa. Zaś odpowiednio postawiona księgowość kupiecka umożliwia to w największym zakresie. Zapewnia bowiem jasne przedstawienie wyników gospodarki oraz odpowiednią kontrolę i umożliwia kalkulację cen i kosztów na każdym stopniu fabrykacji.

W parze z rozgraniczeniem kompetencyj idzie

podział pracy i równoczesna koncentracja czynności jednakowych lub podobnych. Na czem polega takie zespolenie i jakie osiąga się z niego korzyści?

Przedewszystkiem wykluczyć się musi możliwość zespolenia czynności technicznych, gdyż wymagają one zupełnie innego przygotowania fachowego i znacznie się różnią od siebie. Natomiast czynności administracyjne, handlowe i rachunkowe dadzą się bardzo łatwo połączyć, gdyż powtarzają się jeżeli nie w tej samej formie to przynajmniej w bardzo podobnej we wszystkich trzech zakładach, te same bowiem zagadnienia mają być rozwiązywane.

Zarząd gruntami i budynkami jak również i środkami lokomocji ma te same zadania przed sobą, niezależnie od tego komu względnie do jakiego celu mają one służyć. Również staranie się o materjały potrzebne do fabrykacji i ich przechowywanie są zasadniczo takie same. Także i staranie się o siły robocze oraz wszelkie z tem związane prace t. j. administracja personalna, są takie same w elektrowni, gazowni i wodociągu. To też wszystkie te czynności mogą być łatwo złączone w jednych rękach, a wówczas unika się ich powtarzania.

Nieco inaczej przedstawia się ta sprawa w odniesieniu do księgowości, a nawet i całej rachunkowości. Tu możemy zastosować dwa sposoby koncentracji zupełnie różne. Można więc zachować dla każdego z trzech przedsiębiorstw oddzielną księgowość, a tylko samą czynność księgowania złączyć w jednych rękach. Ale można pójść i dalej i wszystkie trzy przedsiębiorstwa objąć jedną wspólną księgowością. W każdym razie rachunki produkcji muszą być tak ułożone, aby umożliwiały kalkulację i kosztów i cen sprzedaży dla każdego artykułu oddzielnie. Natomiast rachunki odbiorców mogą być połączone tak, że odbiorca występuje tylko raz niezależnie od tego, czy pobiera równocześnie wszystkie trzy artykuły, czy tylko dwa lub jeden. Główną rolę odgrywa wtedy charakter dłużnika, a nie tytuł z jakiego zobowiązanie odbiorcy powstało. Złączenie odbiorców na jednem wspólnem koncie ułatwia kontrolę płatności i nadzór nad terminami upomnień.

Złączenie księgowości da się przeprowadzić łatwo przy zastosowaniu nowoczesnych metod jak karty luźne i plan rachunków oparty na klasyfikacji dziesiętnej. Zastosowanie zaś jeszcze formy przebitkowej ułatwia mechanikę pracy.

Odnośnie do czynności handlowych, musi się najpierw wydzielić sprawy dotyczące artykułów ubocznych jak np. woda destylowana i produkty destylacji węgla, a choć i one mogą być sprzedawane na dostawę stałą, odmienną jest jednak forma ich sprzedaży. Natomiast zupełnie podobnie do siebie przedstawia się sprzedaż wody, gazu i energji elektrycznej, a nawet i pary, jeżeli ją któryś z zakładów sprzedaje. Czynności z tem związane powtarzają się perjodycznie, odmienne jest tylko obliczenie należności, zależy ono bowiem od stosowanej taryfy. Czynności te można zatem tak uprościć i złączyć, by dzięki temu uniknąć powtarzania zbędnego, a skoro powtarzać się muszą, zwiększyć ich skutek.

Stale powtarza się:
1. Ustalanie ilości zużycia.
2. Obliczanie wartości zużycia.
3. Sporządzanie rachunku.
4. Inkasowanie rachunku.
5. Księgowanie rachunku i jego zapłaty.

Zużycie ustala się zazwyczaj na podstawie wskazań liczników. Mimo zarzutów wysuwanych przeciw temu (przedewszystkiem w odniesieniu do wody) ze względów społecznych, jest to sposób najlepszy i najsprawiedliwszy. Pozatem stosowanie sposobów innych np. szacowanie zużycia, ustanawianie kontyngentów, jest niewskazane, wymaga bowiem większego nakładu pracy i spowodu niedokładności sprzyja nieporozumieniom.

Odczytywanie liczników powtarza się perjodycznie i tej czynności skasować nie można, nawet w tym sensie, by zwiększyć okresy odczytywania. Byłoby to szkodliwe dla przedsiębiorcy, a zarazem niekorzystne dla odbiorcy. Kontrola rzadziej wykonywana mogłaby stać się iluzoryczną, częstsza umożliwia uchwycenie błędów na czas i zapewnia częstsze wpływy pieniężne. Uproszczenie można uzyskać tylko przez stosowanie liczników rejestrujących, jest to jednak bardzo kosztowne i nie zawsze się opłaca wskutek tego.

Odczytywanie wskazań liczników osobne dla wody, gazu i energji elektrycznej, da się łatwo skoncentrować w jednych rękach. Wówczas jeden człowiek może wykonać pracę dotychczas wykonywaną przez trzech. Zapewne może on wówczas wykonać mniej pracy ilościowo, ale to nie wpływa ujemnie, liczyć się bowiem trzeba z tem, że nie wszędzie znajdą się równocześnie wszystkie trzy liczniki.

Równoczesna kontrola wszystkich trzech liczników — niemożliwa praktycznie przy oddzielnem odczytywaniu przez trzy zakłady — może jeszcze ułatwić wyciąganie wniosków gospodarczych wynikających z porównania stosunków zużycia indywidualnego trzech artykułów w okresach dokład-

nie tych samych. W każdym razie jest ona znacznie oszczędniejsza.

Z odczytywaniem wskazań licznika można połączyć obliczanie ilościowe zużycia. Nie zawsze jest to wskazane i korzystne, zwłaszcza gdy czynność rachunkowa jest bardziej skomplikowana i zużyta ilość nie da się wypośrodkować z odejmowania dwóch ostatnich stanów lecz wymaga uwzględnienia jeszcze różnych współczynników przeliczenia. Komplikuje to bardzo pracę. Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa, jeżeli do obliczania ilościowego doda się jeszcze równoczesne obliczenie wartościowe i inkaso należności. Ale tylko wówczas, gdy obliczanie odnosi się do wszystkich trzech artykułów równocześnie, natomiast w odniesieniu do każdego artykułu osobno, takie złączenie daje wyniki pomyślne.

Zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że łączenie kilku okresów odczytowych w jeden większy okres obliczeniowy może dać pewną oszczędność, ale ze względów kontrolnych i gospodarczych nie jest wskazane podobnie jak zwiększanie okresów odczytowych. Niekorzystnem jest to bardzo dla odbiorcy, zmusza go bowiem do większych płatności na raz.

Wartość zużytych artykułów ujmuje rachunek doręczany odbiorcy. Może on obejmować dokładny odpis odnośnych pozycyj kart obliczeniowych, albo też tylko część zapisów. Im jest dokładniejszy tem lepiej, łatwiej bowiem wówczas skontrolować przeliczenia i stwierdzić błędy. Rachunek może obejmować pozycje dotyczące jednego artykułu, albo wszystkich trzech równocześnie. Ten drugi sposób pozornie bardziej skomplikowany, jest lepszym, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z jednym wspólnym rachunkiem księgowym odbiorcy. Układ rachunku wspólnego jest dość trudny, musi się bowiem uwzględniać na nim także i należytości dodatkowe i przyznawane opusty. Opusty powinno się uwzględniać już w samym rachunku, a nie traktować je jako osobną bonifikatę przyznawaną w czasie późniejszym. Traktowanie opustów oddzielnie i uznawanie nimi rachunku odbiorcy w okresach późniejszych jest prostsze tylko pozornie. Pozatem takie traktowanie sprawy jest niezgodne z zasadą handlową opustu ceny i komplikuje rozliczanie wszystkich należytości dodatkowych (przedewszystkiem podatku i opłaty na Fundusz Pracy). Termin płatności rachunku powinien być oznaczony dokładną datą, aby odbiorcy oszczędzać obliczania tej daty i unikać nieporozumień. Również i pilnowanie terminów płatności jest wtedy łatwiejsze.

Doręczanie rachunku można połączyć łatwo z inkasowaniem należności. Upraszcza to bardzo sprawę, przyspiesza wpływ poszczególnych kwot. Korzystnem jest więc dla przedsiębiorcy, ale wygodnem i dla płatnika, który nie musi już osobno chodzić do kasy lub innego miejsca płatności (np. na pocztę). Jednakże trzeba się liczyć z tem, że nie każdy płatnik zaraz wyrówna doręczony mu rachunek.

Księgowanie należności można przeprowadzać na jednym wspólnym rachunku i to jest najprostsze. Bezwarunkowo musi się jednak księgować i obciążenie i uznanie za wpływ. Obciążenia pominąć nie można, gdyż księgowość nie dałaby należytego obrazu gospodarki, nie wykazałaby pretensyj przedsiębiorstwa. Jest to chyba zupełnie zrozumiałe, a jednak zdarza się jeszcze czasem w przedsiębiorstwach komunalnych trzymających się tradycji księgowości kamerlanej, że na rachunek wprowadza się dopiero kwoty wpływów netto. Ma to być uproszczeniem, zbędnem się bowiem wydaje podwójne wpisywanie tego samego (?).

Odnośnie do księgowania trzeba jeszcze zaznaczyć, że bardzo niekorzystnem jest stosowane czasem księgowanie linearne (także wpływ kameralistyki) t. j., że pozycję uznania za wpłatę umieszcza się tuż obok pozycji obciążenia. Ułatwia to wprawdzie kontrolę uregulowania rachunku, ale tylko o tyle, o ile zapłata następuje w całości na raz, przy wpłatach ratalnych powoduje to znaczne komplikacje. Najlepiej jest traktować rachunek płatnika jako rachunek bieżący, ułatwia to pracę, a nie wyklucza kontroli pozycyj zapłaconych.

Pewną komplikację powoduje w księgowaniu uwzględnianie należytości dodatkowych, co do których przedsiębiorca występuje w roli inkasenta. Należytości tych nie wolno mu wliczać w cenę.

Powyższe uwagi dotyczą jednego — dużego co prawda i ważnego — odcinka działalności przedsiębiorstw komunalnych, ale tylko jednego. A tymczasem w tych przedsiębiorstwach jest znacznie więcej czynności powtarzających się, wspólnych, dających się zespolić w jedną o skutku i zasięgu większym. W odniesieniu do wodociągu, gazowni i elektrowni można koncentrację przeprowadzić aż do złączenia wszystkich trzech przedsiębiorstw w zarządzie wspólnym jak to np. dzieje się w Niemczech.

W każdym razie zespolenie każde, niezależnie od stopnia w jakim się je przeprowadza i na jakim zostanie wykonane, zawsze da pomyślne wyniki i duże zapewni oszczędności.

Głosy Czytelników.

DR. JERZY MARZEC.

Dobry budżet podstawą dobrej gospodarki.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 24 października 1934 r. o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 847) ukazały się w prasie liczne artykuły dotyczące tego przedmiotu i odbyto przy sposobności różnych zjazdów i konferencyj szereg długich debat nad tą sprawą.

Między innemi podniesiono (n. p. P. Gajewski w art. p. t. Kontrola wykonania pracy, zamieszczonym w nr. 47 „Samorządu“ z r. 1934) konieczność fachowej kontroli nad działalnością związków samorządowych i międzykomunalnych oraz zakładów i przedsiębiorstw, a w szczególności kontroli wykonania budżetu, zaznaczając jednak równocześnie, że dotychczas zbyt wielką wagę przywiązywały samorządy i władze nadzorcze do budżetów a mniejszą do wykonania budżetów, co było wielkim błędem!

Nie kwestjonuję potrzeby i celowości bacznziejszego zwrócenia uwagi na wykonanie budżetów jednakowoż uważam, że sprawa samych budżetów jest tak ważną, że nie wolno jej odsuwać na drugi plan bowiem od dobrego budżetu zależy dobre wykonanie tegoż.

Budżet odgrywa w życiu samorządowem bardzo ważną rolę, jest on bowiem podstawą dobrej, racjonalnej, na ułożonym programie (czy programach odnośnie poszczególnych działów pracy) opartej gospodarki samorządowej i wykonanie jego nie powinno natrafiać na większe przeszkody, o ile dostosowany będzie do istotnych potrzeb społeczeństwa w granicach realnych wpływów dochodowych.

Sporządzenie jednak racjonalnych i realnych budżetów dostosowanych do wymogów życia i możliwości finansowych jest w obecnych warunkach gospodarczych bardzo trudne. Budżety komunalnych związków samorządowych kroczą obecnie prawie wyłącznie po linji koniecznych ustawowych wydatków i prawnych zobowiązań. Wydatki obligatoryjne pochłaniają lwią część budżetu. Na wydatki związane z działalnością dobrowolną pozostaje nieraz zaledwie drobny ułamek sumy budżetu. Trudność budżetowania w powiatowych związkach samorządowych potęguje okoliczność, że prawie połowę dochodów stanowią opłaty drogowe, które mają z góry przeznaczone określenie t. j. muszą być użyte na drogi. Pozostałą połowę dochodów budżetowych obciąża szereg wydatków obligatoryjnych, jak płace personelu, spłata długów i niedoborów, dopłaty na utrzymanie szpitali, utrzymanie lekarzy okręgowych.

Dopiero reszta dochodów może być przeznaczona na działalność dobrowolną, że zaś jest to zwykle kwota bardzo skromna a potrzeby są ogromne, przewodniczący wydziału powiatowego jest co roku w niemałych opałach. Musi na prawo i lewo obcinać i odmawiać a tu wszyscy naciskają i krzyczą, że im się kładzie robotę, że n. p. brak kredytu na studnie wywoła epidemje, że dział X musi być zabezpieczony z uwagi na ogrom pracy jaki mamy do wykonania w rolnictwie i t. p. I tu zdaniem mojem leży największe niebezpieczeństwo dla gospodarki związków samorządowych. Organa związków samorządowych, które nie chcą spojrzeć prawdzie w oczy i wyrzec się nieosiągalnych zadań i nie mogąc podwyższać stawek podatkowych spowodu trudnej sytuacji gospodarczej ludności, preliminują wpływy podatkowe za wysoko a wydatki za nisko i tym sposobem uchylają się od kłopotliwych decyzyj, które wydatki zaniechać.

Przy takich budżetach punkt ciężkości przenosi się istotnie na wykonanie budżetu, gdyż budżety takie albo będą wykonane z niedoborami, albo w toku ich wykonywania będą musiały być powzięte decyzje co do zaniechania wydatków nie mających realnego pokrycia. Ale właśnie opisany przykład przemawia za położeniem największego nacisku na prace budżetowe.

Jeżeli natomiast autorzy budżetów zapreliminują dochody realnie i po męsku odrzucą wszystkie wydatki bez pokrycia, jednym słowem jeżeli sporządzą budżet realny i aktualny t. j. jeśli dochody przeznaczą na najkonieczniejsze a właściwe cele w granicach potrzeb rolniczych, kulturalno-oświatowych i społecznych, stosownie do miejscowych warunków, wykonanie budżetu będzie łatwe, odchylenia minimalne a prace kontrolne władz nadzorczych i Związku Rewizyjnego będą ułatwione, oczywiście o ile vis major jak powódź w r. 1934, nie przekreśli budżetu.

W końcu należy dodać, że związki samorządowe a przedewszystkiem powiatowe, winny być samowystarczalne, by mogły realnie pracować

i wykonywać swoje zadania, do których są powołane. W tych tylko warunkach budżety będą realne a wykonanie bez znaczniejszych różnic. W przeciwnym razie budżety będą fikcją, a ścisłe wykonanie ich niemożliwością mimo wszelkich środków zaradczych.

Co piszą inni?

„O szkoły administracyjno-samorządowe".

W Nr. 45 „Samorządu" z 10. XI. 1935 r. ukazał się interesujący artykuł Dra L. Bara p. t. „O szkoły administracyjno-samorządowe". W artykule tym autor wysuwa postulat, by przed zakończeniem reorganizacji samorządu i uporządkowaniem prawa samorządowego podjąć zagadnienie planowego kształcenia kandydatów do służby samorządowej „w płaszczyźnie utworzenia odpowiednich szkół zawodowych". Autor udowadniając, że brak nam należycie wyszkolonych kadr pracowników samorządowych, dochodzi do wniosku, by założyć licea administracyjno-samorządowe, w ilości jaknajmniejszej, rozmieszczając je po jednym w województwach centralnych, wschodnich, południowych i zachodnich. Szkoły te o programie wybitnie zawodowo-praktycznym powinny zdaniem autora obok teoretycznego wykształcenia dać także uzupełniającą praktykę w urzędach samorządowych. Ponadto w programie szkół tych winny być objęte dziedziny życia kulturalnego, politycznego i gospodarczego związane „z tym regjonem, dla którego liceum kształci kandydatów". Uczniowie tych szkół przyjęci na podstawie przedstawienia przez samorządy a szczególnie pochodzący ze wsi, powinni być opatrzeni jaknajwiększą opieką i mieć zapewnione stypendja ze strony samorządu.

Zagadnienie to, zdaniem autora jest obecnie tembardziej ważne, aktualne i wymagające rozważenia dyskusyjnego, a to z uwagi na prowadzone w tym kierunku prace w Ministerstwie W. R. i O. P.

Uwagi i postulaty autora, jak widzimy, dotykają zagadnienia, które już na terenie województwa krakowskiego było dawniej poruszane, a co znalazło wyraz w powstaniu Instytutu Adm. Gosp. w Krakowie, wykazującego coraz silniejszą żywotność i potrzebę istnienia. W szczególności Instytut odegrał poważną rolę przy tworzeniu kadry sekretarzy gminnych.

Ze względu jednak na to, że uwagi te i postulaty, naszem zdaniem słuszne i trafnie ujęte, wymagają bardziej szczegółowego rozważenia i przedyskutowania, — do artykułu tego jeszcze powrócimy osobno.

S. O.

Kronika.

Obrady grupy parlamentarnej woj. krakowskiego.

W dniu 9 listopada b. r. z inicjatywy p. o. wojewody Małaszyńskiego, odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim konferencja zapoznawcza senatorów i posłów województwa krakowskiego w sprawach gospodarczych województwa.

Na zebraniu tem nasz naczelny redaktor, naczelnik wydziału samorządowego Ludwik Osiecki wygłosił referat, w którym zapoznał pp. senatorów i posłów z obecnem położeniem organizacyjnem i finansowem i potrzebami związków samorządowych województwa krakowskiego.

Zebranie naczelników władz administracyjnych niezespolonych.

Wczoraj odbyło się u wojewody krakowskiego doraźne zebranie naczelników władz administracyjnych niezespolonych. W zebraniu, któremu przewodniczył wicewojewoda dr. Małaszyński, udział wzięli: prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa, dr. Kraus, dyrektor Poczt i Telegrafów Spett, dyrektor Izby Skarbowej, dr. Rzadkiewicz, w zastępstwie prezesa Sądu Apelacyjnego obecny był wiceprezes sądu dr. Potępa, w zastępstwie kuratora okręgu szkolnego obecny był naczelnik wydziału Kuratorjum dr. Kabaciński, oraz dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Nowakowski. Pozatem byli obecni zainteresowani naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzk., zastępca komendanta wojewódzkiej P. P., inspektorowie starostw i samorządu. Zebranie zagaił wicewojewoda dr. Małaszyński.

Przedmiotem zebrania było między innemi omówienie współpracy gmin zbiorowych z władzami i urzędami niezespolonemi.

Wybory do Rady Wojewódzkiej.

Wojewoda Krakowski na podstawie reskryptu Min. Spraw Wewn. z dnia 30 października 1935 r. Nr. SS/75—64/4 zarządził na dzień 10 grudnia b. r. wybory do Rady Wojewódzkiej Krakowskiej.

Każda rada powiatowa i każda rada miejska miasta wydzielonego wybierają po jednym członku rady wojewódzkiej.

Zakres działania rady wojewódzkiej normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19/I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz 86).

Z krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Dnia 12 listopada b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którem Wydział, między innemi, zatwierdził szereg uchwał związków samorządowych w sprawie poboru w r. 1936 dodatków komunalnych do podatków państwowych, w sprawie sprzedaży oraz nabycia gruntów, w sprawie prolongaty pożyczek. W sprawie uchwał niektórych gmin zbiorowych, przyznających pracownikom dodatek komunalny — zajął stanowisko negatywne, biorąc pod uwagę ciężką sytuację finansową gmin.

Ponadto rozstrzygnął Wydział szereg odwołań w sprawie danin komunalnych.

Z powiatu nowotarskiego.

Budowa wodociągów grawitacyjnych w powiecie nowotarskim.

W dobrze zrozumiałej trosce o dostarczenie ludności zdrowej wody do picia i dla zapewnienia jaknajwiększego bezpieczeństwa pożarowego przystąpił Wydział Powiatowy nowotarski w połowie sierpnia b. r. przy poparciu finansowem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej do budowy wodociągów grawitacyjnych na Podhalu.

Pierwszy wodociąg grawitacyjny jest wykonywany w Trybszu.

Projekt tego wodociągu grawitacyjnego sporządził z ramienia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Inż. Morawski. Nadzór nad robotami prowadzi technik A. Bezdek. W projekcie przewidziano 7 studzienek lewarowych samoczynnych i 4 hydranty. Długość rurociągu 1854 mb., z tego 985 mb. z rur stalowych (manesmanowskich), reszta zaś z rur kutych pocynkowanych.

Ujęcia źródeł oraz zbiornik na 20.000 litrów wody umieszczono na stoku, przez co uzyskano 3.5 atmosfery ciśnienia. Woda ze źródeł doprowadzona do zbiornika rurami drenowemi i betonowemi, dalej rozprowadzona rurami żelaznemi. Do powyższego wodociągu użyto najprzedniejszego materjału a to z uwagi na brak fachowego montera na miejscu, któryby mógł uszkodzenie naprawiać. Niezależnie od tego Kierownictwo budowy szkoli jednego z pośród gospodarzy na montera, aby drobne naprawki można uskuteczniać na miejscu.

Kosztorys tego wodociągu wynosi około 17.000 zł. Pracę przy nim wykonuje szarwarkiem ludność miejscowa.

Należy podnieść czyn Ochotniczej Straży Pożarnej i Oddziału Związku Strzeleckiego, których członkowie samorzutnie zaofiarowali i wykonali jeden dzień bezpłatnej pracy, aby w ten sposób oddać cześć pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie z powyższą budową Kierownictwo prowadzi pracę przy urządzeniu wodociągu grawitacyjnego dla Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Nowym Targu.

Wymieniony wodociąg jest zaprojektowany w ten sposób, aby go można było w przyszłości rozbudować na całą najbliżej położoną dzielnicę miasta Nowego Targu. Obecnie ukończono przy powyższym wodociągu roboty betonowe i murarskie przy ujęciu źródeł i budowy zbiornika na 60.000 litrów.

Nadto buduje się lokalny wodociąg grawitacyjny dla szkoły powszechnej w Brzegach długości około 180 mb. oraz wodociąg do przyszłej wzorowej serowarni w Dursztynie.

Powyższe roboty przed nadejściem mrozów mają być ukończone.

W opracowaniu są projekty szeregu wodociągów grawitacyjnych a to w pierwszym rzędzie dla letniska Bukowina i miejscowości Załuczne, do których to budowy przyczyni się w wielkiej mierze miejscowe społeczeństwo.

Z powiatu tarnowskiego.

1) Dnia 14 listopada br. został otwarty 5-dniowy kurs dla przodowników (czek) zespołów konkursowych przysposobienia roln. w Tarnowie, w którym bierze udział 52 osoby z różnych organizacyj. Treść wykładów jest dostosowaną do potrzeb i zagadnień społeczno-gospodarczych wsi.

2) W dniu 9 listopada br. zostały otwarte Niedzielne Uniwersytety Wiejskie w Tarnowie, Tuchowie i Ciężkowicach, zorganizowane przez Powiatową Komisję Oświatową przy Wydziale Powiatowym w Tarnowie.

Program obejmuje następujące przedmioty: 1) historja i kultura wsi, 2) nauka o Polsce współczesnej, 3) ustrój samorządu, 4) rachunkowość gosp. i koresp., 5) higjena, 6) sadownictwo i wa-

rzywnictwo, 7) pszczelnictwo i jedwabnictwo, 8) zajęcia praktyczne i wycieczki, 9) hodowla zwierząt domowych i weterynaryjna, 10) zajęcia świetlicowe.

Wykłady i nauka bezpłatna.

3) W sali posiedzeń Rady Powiatowej dnia 15 października br. odbyła się s z k o l e n i o w a sesja wójtów pod przewodnictwem Starosty Powiatowego pana Mieczysława Lissowskiego. Sesja trwała od godziny 9-tej do 19-tej z jedno-godzinną przerwą obiadową. Poruszono wiele spraw aktualnych, omówiono nowy ustrój samorządowy, a w szczególności obowiązki i uprawnienia przełożonego gminy, zakres działania gminy i rozgraniczenie kompetencji, kontrolę obywatelską nad działalnością zarządu gminnego, nadzór państwowy i samorządowy nad gminami. (Referował wicestarosta pan Mgr. Choczyński), ustawę budowlaną ze specjalnem uwzględnieniem procedury wydawania pozwoleń na budowę, właściwości władz, wykonywanie nadzoru policyjno-budowlanego, uregulowanie spraw budowlanych przepisami miejscowemi (referował Mgr. Marzec, sekretarz Wydz. Pow.), organizacja kancelarji gminnej, działalność gospodarcza samorządu gminnego, czynności w zakresie spraw administracji rządowej, finanse komunalne (referował Miszewski, insp. sam. gm.), postępowanie administracyjne i zdrowie publiczne, służba weterynaryjna i działalność letniskowo-turystyczna (referował prof. Kautzki). Ponadto przedstawiciele władz niezespolonych wyjaśnili sprawy należące do ich kompetencji.

Sprawozdanie rachunkowe i z działalności Wydziału Powiatowego tarnowskiego za rok 1934/5.

Powiat tarnowski rozpościera się w północno-zachodniej swej części na nizinie sandomierskiej wyrównanej przez wody Dunajca i Białej, w północno-wschodniej zaś na t. zw. płaskowzgórzu tarnowskim.

W obecnym stanie powiat tarnowski o obszarze 86.321 ha liczy 97.197 ludności (wedle spisu z r. 1931), w czem narodowości polskiej 94.740, ruskiej 551 i żydów 1.906.

Przemysł i handel skupia się w mieście Tuchowie i w większych osiedlach, jak Ciężkowice, Mościce, Gumniska, Gromnik i Ryglice.

Z działalności wybijają się na pierwszy plan prace na polu dróg i rolnictwa. W szczególności w dziale drogowym Powiatowy Zarząd Drogowy posiada w swej administracji 79 km dróg państwowych, 7 km dróg wojewódzkich, 3 km b. dróg państwowych, 160 km dróg powiatowych, 5 km dróg gminnych (Tarnów—Mościce), 0.112 km publ. dojazdów do dróg państw. 4.424 km publ. dojazdów do dróg pow., oraz sprawuje nadzór na 856 km dróg gm. gruntowych i 17 km. gm. dróg bitych.

Katastrofalna powódź zniszczyła względnie uszkodziła drogi i mosty, szczególnie most w Zgłobicach na Dunajcu w Tuchowie i Ciężkowicach na Białe. Również drogi i mosty powiatowe i gminne uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu.

Na odbudowę tych objektów drogowych i poprawę dróg wydatkowano z funduszów państw. a częściowo powiatowych kwotę 182.084.35 zł poza wydatkami zwyczajnemi z budżetu powiatowego. Na drogi i objekty drogowe powiatowe łącznie z konserwacją dróg wydatkowano łączną kwotę 121.903.70 zł na preliminowane na ten cel kredyty w kwocie 120.000 zł.

Stan dróg jest na razie dość dobry, jednakowoż z braku funduszów ulega rokrocznie pogorszeniu.

W dziale rolnym przy wykonywaniu wszelkich obowiązków była ścisła współpraca Wydziału Powiatowego z O. T. R. a całokształt programu był uzgadniany z Powiatową Komisją Rolną i Powiatową Komisją Oświatową.

Z ważniejszych prac programowych wykonano: w dziale oświatowo - rolniczym: poza kursami i pogadankami urządzono 10 dłuższych kursów gotowania, kroju i szycia, jeden 3-dniowy kurs dla pracowników, 3 kursy dla przodowników przysposobienia rolniczego, 10-dniową wystawę prac przysposobienia rolniczego z targami na drzewka owocowe, wreszcie prowadzono akcję przysposobienia rolniczego w 45 zespołach Kół Młodzieży oraz akcję konkursową w 7 zespołach Kółek Rolniczych. W dziale produkcji roślinnej prowadzono 7 gospodarstw przodowniczych, 3 doświadczenia nawozowe, 5 doświadczeń odmianowych zbożowych, premjowano zakładanie wzorowych gnojowni, zapoczątkowano racjonalne zagospodarowanie pastwisk gminnych.

W dziale hodowlanym główny nacisk położono na podniesienie jakościowe pogłowia bydlęcego oraz podniesienie trzody chlewnej. W dziale ogrodniczo-sadowniczym doprowadzono liczbę wzorowych sadów do 233 (w r. 1934/35 założono nowych 89 sadów).

W innych działach pracy również zrobiono to, co było koniecznem i możliwem w granicach programów z uwzględnieniem możliwości finansowej.

Mimo jednak wytężonej pracy i nader oszczędnej gospodarki rok budżetowy 1934/35 przyniósł

niedobór w wysokości 51.068,43 zł., który powstał bez winy Powiatowego Związku Samorządowego. Bezpośrednią przyczyną tego niedoboru było znaczne zmniejszenie się wpływów podatkowych, jako następstwo klęski powodzi, a równocześnie zwiększenie się wydatków koniecznych, a to właśnie w związku ze skutkami powodzi tak, że budżet po stronie wydatków wykonanym został w 92%.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Utrzymanie porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 476 ukazało się Rozporządzenie Ministra Opieki Społeczej z 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych. Rozporządzenie to odnosi się do miast i miejscowości, zamieszczonych w spisie załączonym do tego rozporządzenia. Właściwe organa ustrojowe miast i wymienionych miejscowości obowiązane są w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia wydać szczegółowe przepisy sanitarno-porządkowe lub uzgodnić z postanowieniami tego rozporządzenia już wydane przepisy.

Zakres działania organów ustrojowych miasta Zakopanego w sprawach uzdrowiskowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 480 ukazało się Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 10-go X. 1935 r. o zakresie działania organów ustrojowych miasta Zakopanego w sprawach uzdrowiskowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie równocześnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 28-go września 1935 r. o zniesieniu komisji uzdrowiskowej i Wydziału Wykonawczego w uzdrowisku Zakopane.

Komisje klasyfikacyjno-szacunkowe.

W Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 488 ukazało się Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 17. X. 1935 r. o komisjach klasyfikacyjno-szacunkowych, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. Rozporządzenie zajmuje się sprawą powołania członków komisyj, czynnościami komisyj, zakresem działania oraz sprawą rzeczoznawców, powołanych przez komisję.

Wynagrodzenie gmin za egzekucję należności sądowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 497 zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22. X. 1935 r. o taksie wynagrodzenia gmin za egzekucje należności sądowych. Rozporządzenie to podaje wysokość wynagrodzenia, które pobiera gmina za wykonanie egzekucji na polecenie sądu lub prokuratora. Wynagrodzenie gminy ściąga się od dłużnika wraz z egzekwowaną należnością.

Organizacja władz i urzędów skarbowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 499 ukazało się Obwieszczenie Ministra Skarbu z 12. X. 1935 r. w sprawie jednolitego tekstu ustawy o organizacji władz i urzędów skarbowych.

Specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszow publicznych.

W Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. XI. 1935 roku o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Podatkowi temu podlegają między innemi związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne (celowe), oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady, instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne.

Obniżenie komornego i zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

W Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. XI. 1935 roku w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Podatek od lokali.

W Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali. Dekret ten uchyla ustawę z 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 76, poz. 718). Do najważniejszych zmian, jakie dekret ten w porównaniu z poprzednio obowiązującą ustawą wprowadza, należy zaliczyć zwolnienie od tego podatku lokali mieszkalnych jedno- i dwuizbowych, przyjęcie za podstawę wymiaru podatku dla wszystkich lokali faktycznego komornego z roku poprzedzającego

okres podatkowy, wymierzanie podatku na okresy dwuletnie, nowy rozdział wpływów, w myśl którego przypadnie: 40% gminom miejskim, 34% Państwowemu Funduszowi Rozbudowy Miast, 23% funduszowi Kwaterunku Wojskowego, 3% Skarbowi Państwa za czynności związane z wymiarem i poborem podatku.

Zmiana rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24. X. 1934 o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. XI. 1935 roku w sprawie zmiany przytoczonego w nagłówku rozporządzenia. Dekret ten zawiera szereg postanowień, mających na celu ułatwienie przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w stosunku do samorządów w szczególności postanawia, że do kompetencji Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu należy orzekanie ulg w spłacie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa. funduszów państwowych, instytucyj ubezp. społ. oraz innych instytucyj publ.-prawnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i banków komunalnych, że w wyjątkowych wypadkach Centralna Komisja może, po wszczęciu postępowania oddłużeniowego, na wniosek komisji, zawiesić jednorazowo na okres 6 miesięcy egzekucję zobowiązań prywatno-prawnych, z wyjątkiem zobowiązań z tytułu pożyczek zagranicznych i samorządowych pożyczek emisyjnych, że postępowaniem oddłużeniowem w myśl art. 17—23 objęte będą zobowiązania finansowe związków samorządowych i zakładów i przedsiębiorstw, powstałe przed 1 kwietnia 1934 r., że pożyczki z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego mogą być częściowo lub całkowicie umarzane.

Zmiana ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

W Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 507 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. XI. 1935 roku w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Decyzje organów gromadzkich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z 4. X. 1935 r. Nr. SS. 62/8/6 wyjaśniło, że decyzje organów gromadzkich w sprawach dobra gromadzkiego należy uznać za decyzje pierwszej instancji w postępowaniu administracyjnem, gdyż gromada jest niewątpliwie podmiotem nietylko prawa prywatnego, lecz w pewnym ograniczonym zakresie jest również podmiotem prawa publicznego i w tym zakresie nie można odmówić jej charakteru instancji administracyjnej.

Udział T. W. S. w podatku komunalnym od budynków.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji pismem z dnia 9. IX. 1935 r. L. W. 21856/35 zastrzegł dla T. W. S. na okres budżetowy 1936/37 10% udział w podatku komunalnym od budynków położonych na obszarze gmin miejskich, opierając się na postanowieniach art. 6 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. z 11. VIII. 1923 r. w związku z art. 23 tejże ustawy (Dz. U. R. P. z r. 1932, Nr. 106, poz. 884) oraz § 104 rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 23. VI. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937).

Djety i koszty podróży wójta i pracowników gminnych poza siedzibą gminy.

Wojewoda Krakowski okólnikiem z 12 VI. 1935 roku Nr. SA. I-9-132/35 wyjaśnił, że prawo do djet i kosztów podróży w sprawach służbowych poza granicę siedziby gminy dla wójta jak i pracowników gminnych jest niewątpliwe i opiera się na: 1) rozporządzeniu wykonawczem II Ministra Spraw Wewn. z 15. XII. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769), 2) rozporządzeniu Prezydenta R. P. z 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).

Obowiązek gmin dostarczania kierownikom szkół gruntu ornego.

N. T. A. w wyroku Nr. 750 A z 16. IV. 1934 r. l. rej. 7350/32 orzekł, że przewidziany w art. 44 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. U. obowiązek gmin dostarczania kierownikom szkół możliwie 2 morgów gruntu ornego jest bezpłatnem świadczeniem gmin na rzecz kierowników szkół.

Decyzje wojewody bez udziału wydziału wojewódzkiego.

N. T. A. w wyroku Nr. 1049 A. z 29 marca 1935 roku l. rej. 9450/33 orzekł, że w wypadku, gdy wydział wojewódzki z jakiegokolwiek powodu nie jest zorganizowany, może wojewoda na zasadzie art. 57, Ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o władzach administracji ogólnej z 19-go stycznia 1928 r. poz. 86 Dz. U. wydać decyzję samodzielnie, bez udziału wydziału wojewódzkiego. chociażby zwłoka nie zagrażała interesowi pulicznemu.

Powoływanie się w skardze do N. T. A. na zarzuty, podniesione w poprzedniej skardze, już przez N. T. A. rozstrzygniętej.

N. T. A. w wyroku Nr. 1055 A. z 18 czerwca 1935 r. l. rej. 11082/31 orzekł, że powołanie się ogólnikowe w skardze do N. T. A. na zarzuty, podniesione w poprzedniej skardze do tegoż Trybunału, na którą już zapadł wyrok N. T. A., nie jest równoznaczne z dokładnem oznaczeniem powodów zaskarżenia w rozumieniu art. 58, p. 4, prawa o N. T. A.

Ustanie obowiązku ubezpieczenia pracownika.

N. T. A. w wyroku Nr. 1061 A. z 16 września 1935 r. l. rej. 6.816/34 orzekł, że pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia zatrudnienia był zdolny do wykonywania swego zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, ustanowionemu w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. poz. 911 Dz. U., a następnie utracił powyższość zdolność (art. 22 i inne) przestaje podlegać wspomnianemu wyżej obowiązkowi i to niezależnie tak od tego czy faktycznie pozostaje nadal w zatrudnieniu, jak i od tego, czy nabył prawo do renty inwalidzkiej lub starczej. *D.*

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gminy S. G. zapytuje:

1) *Jakie są uprawnienia wójta do nakładania kar administracyjnych?*

2) *Jakie są uprawnienia wójta do załatwiania spraw szkód polowych?*

Odpowiedź:

1) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) o postępowaniu karno-administracyjnem w art. 45, ust. 3 postanawia, że wojewoda może w drodze rozporządzenia upoważnić do nakładania kar w formie nakazów karnych również władze i organa państwowe i samorządowe podległe powiatowym władzom odministracji ogólnej.

Ustawa z dnia 19 lutego 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 135 w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem, w art. 1 postanawia, że w granicach upoważnień, zawartych w ustawach obowiązujących na obszarze województw lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego, na których podstawie władze i organa gminne mogły przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem nakładać kary pieniężne względnie aresztu, są one z mocy niniejszej ustawy uprawnione do wydawania nakazów karnych w trybie art. 45, ustęp 1 powyższego rozporządzenia Prezydenta R. P. w zastępstwie powiatowej władzy administracji ogólnej, a bez upoważnienia wojewody, wymaganego powołanym art. 45, ust. 3. Do nakładania kar w trybie nakazów karnych uprawnieni są przełożeni gmin.

Jak z przytoczonych przepisów wynika uprawnienia wójta do wymierzania kar w formie nakazów karnych mogą opierać się bądź na upoważnieniu wojewody, wydanem na podstawie art. 45, ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365), bądź na postanowieniach obowiązujących ustaw, które w chwili wejścia w życie przytoczonego rozporządzenia nadawały wójtom uprawnienia do nakładania kar pieniężnych względnie aresztu.

Jeżeli chodzi o grupę pierwszą — to należy tu wziąć pod uwagę rozporządzenie Wojewody krakowskiego z 25 kwietnia 1929 r. (Krakowski Dziennik Wojewódzki Nr. 9, poz. 98), którem zostali przełożeni gmin upoważnieni do nakładania kar w formie nakazów karnych w szeregu wyliczonych w tem rozporządzeniu wypadków. Grupa ta może być uzupełniana i zmieniana drogą analogicznych rozporządzeń Wojewody.

Do grupy drugiej należy zaliczyć wszystkie uprawnienia przełożonych gmin do nakładania kar pieniężnych względnie aresztu, które są wyraźnie przyznane tym przełożonym ustawami obowiązującemi, a które były obowiązujące w chwili wejścia w życie rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365). Np. do tych uprawnień, mających szczególnie częste zastosowanie na terenie gmin, należą uprawnienia wynikające z postanowień ustawy z 17 lipca 1876 (dz. u. kr. Nr. 28) o ochronie własności polowej.

2) Uprawnienia wójta do dochodzenia i karania przestępstw polowych opierają się na ustawie

17 lipca 1876 (dz. u. kr. Nr. 28) o ochronie własności polowej (§ 38).

Zarząd gminy C. zapytuje:

1) a) *Czy i na jakiej podstawie prawnej gmina względnie gromada obowiązana jest dostarczać podwody nauczycielowi religji*, udającemu się na lekcje do szkoły oddalonej o kilka kilometrów od miejsca jego zamieszkania?

b) W razie pozytywnym czy rada gromadzka względnie *rada gminna może pociągnąć do tego świadczenia zainteresowanych mieszkańców przez nałożenie w drodze uchwały obowiązku dostarczenia podwód jako świadczenia w naturze?*

2) *Czy i na jakiej podstawie prawnej gmina obowiązana jest dostarczyć sekretarzowi gminnemu mieszkanie, opał i światło względnie ekwiwalent gotówkowy?*

Odpowiedź:

1) a) Gmina obowiązana jest dostarczyć w przytoczonym wypadku odpowiednich środków przewozowych dla nauczyciela religji lub pokryć koszta podróży.

Obowiązek ten opiera się na postanowieniach § 3 ustawy z dnia 20. VI. 1872 r. (Dz. U. p. Nr. 86, Dz. rozp. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Nr. 45, częściowo zmienionej ustawą z dnia 17. VI. 1888 Dz. U. p. Nr. 99) „O udzielaniu nauki religji w publicznych szkołach ludowych: jakoteż w seminarjach nauczycielskich i o pokrywaniu kosztów tej nauki“ oraz na postanowieniach art. 8, ustawy z 1. XII 1889 (Dz. U. kr. Nr. 71).

b) Rada gminna nie może pociągnąć do tych świadczeń zainteresowanych mieszkańców przez nałożenie w drodze uchwały obowiązku dostarczania podwód jako świadczenia w naturze, a to z uwagi na postanowienia ustawy z 26 marca 1935 roku Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204, która w art. 2 wymienia wyczerpująco na jakie cele można obciążyć świadczeniami w nautrze.

2) Na podstawie postanowień §§ 12 i 18 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073, § 11 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 28 marca 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 231) oraz art. 88 ustawy z 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) sekretarz gminny ma prawo do korzystania z bezpłatnego mieszkania, opału i światła, przyczem, o ile nie otrzymuje tych świadczeń od gminy, winien otrzymać odpowiedni równoważnik pieniężny, który za mieszkanie, opał i światło nie może przekraczać 25% poborów gotówkowych. przypadających sekretarzowi w myśl obowiązujących przepisów.

Gmina R. zapytuje:

Czy do świadczeń drogowych w naturze mogą obecnie być pociągani wszyscy opłacający podatki bezpośrednie w danej gminie, czy też tylko ci, którzy są jednocześnie mieszkańcami tej gminy, jakby na to wskazywało brzmienie art. 29 ustawy z 10-go XII. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 z r. 1921, poz. 32), który nie został zmieniony ustawą z 25/III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 276).

Odpowiedź:

Art. 29 wymienionej ustawy przewiduje, że dla budowy i utrzymania dróg gminnych mogą rady gminne względnie miejskie, oprócz opłat w gotówce, uchwalać obowiązkowe dla mieszkańców gmin świadczenia drogowe w robociźnie pieszej i środkach przewozowych. Art. 30 tej ustawy przewidywał w brzmieniu dawnem, że do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie w stosunku do opłaconych przez nich podatków bezpośrednich.

Ustawą z dnia 25/III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 276 został zmieniony art. 30 w ten sposób, że skreślono słowa „mieszkańcy gmin“, a po słowie „opłacający“ wstawiono „w danej gminie“. Art. 29 został niezmieniony. Jak z powyższych przepisów wynika — do chwili wejścia w życie ustawy z 25. III. 1933 r. — do świadczeń drogowych mogli być pociągani tylko mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, od chwili wejścia w życie tej ustawy — wszyscy opłacający w danej gminie podatki bezpośrednie. Wprawdzie brzmienie art. 29 jest sprzeczne z brzmieniem obecnem art. 30 — to jednak zważywszy, że zmiana art. 30 byłaby bezcelowa, gdyby opierać się na art. 29 i ograniczać świadczenia drogowe w naturze do mieszkańców tylko i że zmiana ta wskazuje na wyraźną intecję ustawodawcy obciążenia świadczeniami drogowemi w naturze wszystkich płacących w danej gminie podatki bezpośrednie, a nietylko mieszkańców tej gminy — należy przyjąć, że pozostawienie art. 29 bez zmiany nastąpiło jedynie przez przeoczenie i *należy wymierzać świadczenia drogowe w naturze wszystkim płacącym w danej gminie podatki bezpośrednie bez względu na to, czy są mieszkańcami tej gminy, czy też nie.* *D.*

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS“ w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.

KOMUNIKATY.

Z Zarządu Krakowskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Akcja „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ na rzecz budowy szkół, urządzona w dniach od 2. X. do 8. X. b. r., dała następujący wynik pieniężny na obszarze województwa krakowskiego:

Uzyskano z tytułu:

1.	sprzedaży 10-gr. nalepek na okna	8.425,40
2.	sprzedaży 10-gr. chorągiewek	10.144,70
3.	sprzedaży 20-gr. i 50-gr. żetonów metalowych	4.796,80
4.	urządzonych imprez dochodowych	2.584,94
5.	zbiórki ulicznej i w lokalach publicznych	10.214,16
6.	dobrowolnych ofiar	437,71
	Razem	36.603,71

Obowiązki i zadania gminy w sprawach drogowych.

Zadania, ciążące w dziedzinie spraw drogowych na samorządzie i jego organach wyłoniły potrzebę wydania podręcznika, ułatwiającego tym organom wykonywanie powyższych obowiązków.

Potrzebie tej czyni zadość książka Piotra Typiaka, radcy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydana nakładem Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego, Warszawa, ul. Królewska 23

p. t.

Obowiązki i zadania gminy w sprawach drogowych

Zawiera ona najważniejsze przepisy oraz wiadomości i wskazówki praktyczne z zakresu ustawodawstwa drogowego i wykonywania gospodarki drogowej na drogach gminnych.

Na treść książki składają się następujące działy:

1. Przepisy ogólne o budowie i utrzymaniu dróg gminnych.
2. Środki na budowę i utrzymanie dróg gminnych.
3. Wskazówki organizacyjne, z wzorami formularzy kancelaryjnych.
4. Wskazówki techniczne, z rysunkami w tekście i tablicą poglądową budowy, ulepszenia i naprawy dróg gruntowych.
5. Zadrzewienie dróg.
6. Spółki drogowe.
7. Używanie, ochrona i utrzymanie dróg publicznych oraz tablice orjentacyjne dla ruchu kołowego.
8. Przepisy specjalne, dotyczące dróg, ulic i placów publicznych w związku z przepisami o prawie budowlanem, o przebudowie ustroju rolnego oraz przepisami sanitarnemi.
9. Dostarczanie środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg i mostów.

Książka powyższa, ze względu na interesującą treść i odpowiedni układ, stanowi pożyteczny podręcznik praktyczny zarówno dla zarządów drogowych tak gminnych, jak powiatowych, w zakresie wykonywania przez te ostatnie nadzoru nad gospodarką drogową gmin, jak niemniej również dla funkcjonarjuszów (techników i drogomistrzów) drogowych.

Przewodnik kalendarz sołtysa za rok 1936.

Jak na r. 1935, tak też i obecnie ukazał się już nakładem Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjaln. R. P. w Warszawie (Królewska 23) „Przewodnik—Kalendarz dla sołtysów i radnych Gromadzkich na rok 1936“ w opracowaniu St. Podwińskiego Nacz. Wydz. M. S. Wew. i P. Typiaka wojew. inspektora zw. sam.

Kalendarz, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje dalsze zalety, z uwagi na to, że treść jest ujęta w formie przystępnej a ponadto zawiera cały szereg nowych wiadomości i wskazówek z dziedziny gospodarki samorządowej, zakresu działania i obowiązków sołtysa i t. d., podanych w sposób bardziej uproszczony i przejrzysty.

Poradnik ten zdaniem mojem winien stanowić niezbędny podręcznik dla sołtysów i radnych gromadzkich, tembardziej, że i cena (od 1.20 zł do 80 groszy zależnie od ilości nabywanych sztuk) mimo znacznego powiększenia (przeszło 300 stron) nie wydaje się wygórowana.

S. O.